

DODATEK PARAFJALNY

Jednajele pronomeraterów
prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA”
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostolem bądź,
nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela IV po Ziel. Świątkach—17 czerwca.

g. 5. Prymarja z kazaniem — ks. M. Jung.

g. 8. Msza św. sodalicyjna — ks. Dr. Chomrański T. J.

g. 9,40. Msza św. z nauką — ks. Mgr. Binkiewicz.

g. 11. Suma — ks. Prof. Giebartowski. Kazanie — ks. Mgr. Binkiewicz.

g. 12,30. Msza św. z nauką — ks. Prof. Giebartowski.

g. 8. Msza św. z nauką w kaplicy wężennej — ks. M. Jung.

g. 16. Nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa — ks. M. Jung.

Od soboty g. 18-ej dnia 18 VI do dnia 23 VI g. 18-ej dyżury pełni ks. M. Jung.

**Porządek nabożeństw podczas wakacji
od 18 czerwca br. do 18 sierpnia br.**

w dni powszednie:

g. 6. Prymarja.
g. 8,30. Msza św.

w niedziela i święta:

g. 5. Prymarja z nauką.

g. 10. Suma z kazaniem.

Komunikat.

Podaje się do ogólnej wiadomości Sz. Parafjanom, że proboszcz miejscowy ks. kan. T. Jankowski rozpoczął urlop wypoczynkowy i wrócił około 7 lipca br. Zastępować Go będą ks. ks. Wikarjusze i tak: w dziale administracji kancelaryjnej ks. Jan Brodziński, a w administracji kościelnej ks. Marjan Jung.

Kalendarzyk Zebrań.

(Dom Katolicki).

Niedziela 17 czerwca br. g. 10. Ogólne Sodalicyj Panien; g. 12. Trzeci Zakon Sw. Franciszka; g. 17. Plenarne SMPM; g. 17. Plenarne SNK; g. 18,15. Ogólne członków Sekcji Samopomocy Pośmiertnej Br. Z.R. (d. Kasy Pogrzebowej).

Środa 20 czerwca br. g. 19,30. Dyżur S. N. K.

Czwartek 21 czerwca br. g. 19,30. Wykład w S. M. K.

Niedziela 24 czerwca br. g. 11. Ogólne Z. R.; g. 12. Trzeci Zakon Sw. Dominika.

Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy

„J. RĄCZKA”

SOSNOWIEC, Pros. Kościelny 13. Tel. 8-38.

Załatwia pogrzeby solidnie i po cenach najniższych.

Wróciliśmy z Kongresu Eucharystycznego.

Dnia 10 czerwca b. r. o godzinie 8,30 wyruszyła kompanja z naszej parafji przy dźwiękach orkiestry do Dąbrowy Gorniczej, by wziąć udział w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego.

Uroczystą sumę celebrował J. E. ks. Bp. Gawlina, biskup polowy, a podniosłe kazanie wygłosił J. E. ks. Bp. Kubina. Zebrane tłumy wiernych otaczały kościół dąbrowiecki i w pobożnym skupieniu trwały na modlitwie. (Byli i tacy, co nie szanując nabożeństwa i nastroju podniosłego śmiechami i głośniami rozmowami nie pozwalali skupić się pielgrzymom, przybyłym na tę uroczystość). A kompanje przybywały bez przerwy, liczne, ze sztandarami i chorągwiemi, przybywały pieszko, by przez tę ofiarę oddać jeszcze większą cześć i okazać miłość Panu Swemu, Chrystusowi, w Świętej Eucharystji utajonemu.

Zwarte szeregi, posłuszne rozkazom straży porządkowej, na której czele stał Ukochany Nasz Proboszcz ks. Kan. Jankowski, stawały wzdłuż drogi, wiodącej do Gołonoga, by w należyтым porządku wziąć udział w wielkiej procesji eucharystycznej. Przedługi tworzyły szereg, ustawiony według zgóry przygotowanego planu.

Toteż gdy dzwony ogłosiły rozpoczęcie się procesji, wszyscy w spokoju i z powagą ruszyli do Gołonoga. Dźwięki pieśni eucharystycznych bez przerwy towarzyszyły temu procesjonalnemu marszowi wiernego wojska Chrystusowego... Chrystus Pan niesiony w monstrancji przez J. E. ks. ks. Biskupów błogosławił wiernym pielgrzymom...

Jeszcze liczniejsze tłumy wiernych zaległy górę gołonoską i jej podnoże, witając tę piękną procesję ciesząc się, że katolicy umieją i zewnętrzna swoją postawą dawać wyraz swej czci dla Zbawiciela i gorliwość swoją o przypodobaniu się Panu Swemu budzić podziw, a często i zazdrość...

A gdy Chrystus Pan, ukryty pod tą maleńką Hostją, znalazł się na szczycie, w piersiach każdego załotało serce, rozradowała się dusza,

ze Chrystus zakrołował z góry wysokości i tym smukłym kominom i tym czerniejącym się fabrykom i kopalniami i nam mieszkającym Zagłębia Dąbrowskiego.

Rozległy się od ołtarza śpiewy i głosy modlitwy, a następnie piękne kazanie J. E. Ks. Bpa Bromboszcza, który rozwinał słowa Sw. Pawła „w Chrystusie Panu żyjemy, w Nim się poruszamy w Nim jesteśmy” i uzasadnił, że dzisiejsza Akcja Katolicka, żąda prawdziwego i głębokiego życia eucharystycznego w duszy każdego katolika, że bez ścisłej łączności życia świeckiego z życiem duchowem nie może być mowy o postępie idei Akcji Katolickiej wśród jej członków.

I błogosławił potem Chrystus Pan te dziesiątki tysięcy swych wyznawców, pragnął ich związać ze sobą tak silnie i tyle im radości i pociechy wlać do serc skołatanych i dusz znękanych, by w myśl przemówienia J. E. Ks. Bpa Kubiny, każdy mógł powiedzieć: „Panie, dobrze nam z Tobą tu być”.

Na zakończenie uroczystości kongresowych wygłosił referat p. Klemens Jędrzejewski, w którym trzy jakoby drogi wytknął, przed akcją katolicką: drogę miłości której brak, a którą rozgrzać trzeba świat, tak dziś zimny i obojętny, drogę przykładu, bez którego nie może być mowy o dobrej pracy katolickiej i o postępie idei katolickiej wśród społeczeństwa i drogę ofiary, która obowiązuje każdego, kto czuje i myśli prawdziwie po chrystusowemu, a która jest podstawą wszelkich wysiłków i poczynań, ale ofiara rozumna, dobrowolna i bez ograniczeń.

Odszpiewały te masy wierne kościołowi hymn nasz narodowy, dokumentując ten ukochanie ojczyzny, ukochanie państwa polskiego i hymn akcji katolickiej „My chcemy Boga”.

Czy jednak z uczuciem radości, z uczuciem poświęcenia dla sprawy Bożej, z uczuciem wielkiej wdzięczności ku Stwórcy za te chwile pokrzepienia duchowego wracaliśmy przez Dąbrowę do Sosnowca. Długi to był szereg tych uczestników kompanji naszej, ale czy w duszy każdego było to duchowe odrodzenie, czy każdy zdobył w czasie tych uroczystości kongresowych choć odro-

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli” z „Dodatkem Parafjalnym”.

binę tego zarzewia Bożego do duszy dla lepszego i godniejszego jej życia, czy była w nas ta godność rycerstwa Chrystusowego, które przecież towarzyszyło dnia tego Swemu Mistrzowi i Władcy na szczyt góry gołonowskiej, czy odrzuciliśmy od siebie pychę i sprawy osobiste, by lepiej życiem swoim pokornego Odkupiciela, ukrytego pod skromną, maleńką cząsteczką Anielskiego Chleba, naśladować i do Niego się upodobnić, czy uwierzyliśmy, że droga naszych obowiązków życiowych jest i musi być drogą doskonałości, po której postępować mamy, nie usuwając się z niej i nie zbacząc na inną, czy w sercu naszym zrodziło się pragnienie złączenia życia swego z życiem Chrystusa przez Eucharystję... czy wszystko to było w nas, zapytajmy siebie, gdyśmy wrócili z Kongresu Eucharystycznego. Zróbmy rachunek sumienia, zbadajmy stan serca i pragnienia naszej duszy, by zmianę na lepsze znaleźć, by powiedzieć sobie: uczestniczyliśmy w tych uroczystościach Kongresu Eucharystycznego z pożytkiem dla duszy i serca... Taki być winien owoc tej uroczystości.

Pójdź do Jezusa.

Pójdź do Jezusa do niebios bram,
U niego szukaj pociechy tam,
On cię napoi krwią Swoich ran,
On Ojciec, Lekarz, Pan.

Słuchaj Jezu, jak Cię błaga lud,
Uczyń dla nas miłosierdzia cud,
Przemień o Jezu smutny ten czas,
O Jezu, pociesz nas.

Ze z nami jesteś, pozwól to czuć,
Nadzieję w sercach strapiionych wzbudź,
Daj przetrwać mężnie ciężki ten czas,
O Jezu, pociesz nas.

Słuchaj Jezu i t. d.

Pójdź do Jezusa, On Ojciec twój,
Otrze łzę z oka, ukoi ból,
I chleba wszystkim biedakom da,
On Ojciec nasz i Król.

Słuchaj Jezu i t. d.

A w wielu domach tak biedny lud,
Ze mu już nieraz dokużył głód,
Zebrzących mnóstwo wciąż płata się,
O Jezu, złituj się.

Słuchaj Jezu i t. d.

Pójdź do Jezusa, dziś jeszcze czas,
Usłysz głos Jego, nie bądź jak głaz,
Wszak On tak bardzo miłuje nas,
Woła tak słodko „Pójdź“.

Słuchaj Jezu i t. d.

Stow. Młodz. Polsk. Żeńskiej. (S. M. P. Ż.)

W dniu 27 maja r. b. obchodziło S. M. P. Z. „Święto Druchen“. O godz. 7 rano ks. kan. Jankowski odprawił uroczystą Mszę św. i pięknie przemówił do obecnych na tej Mszy św. S. M. K., S. M. K. i S. M. P. M. pod koniec zwracając się z gorące-

mi życzeniami do Druchen z S. M. P. Z. Po południu odbyła się skromna akademja, którą zagał ks. kan. Jankowski, a na treść której złożyło się: odśpiewanie Hymnu Stowarzyszeniowego, deklamacja „W górę serca“, referat o zadaniach S. M. P. w chwili obecnej, fantazja sceniczna: „Ostatnie Zdrowaś“ i obrazek wiejski „Dozynki“. Wysilki Druchen przyjęto szczerze i zycziwie, a w sercach ich zrodziło się gorące postanowienie, by w roku przyszłym dać społeczeństwu obraz ich poważnej i pełnej wysiłku pracy w sprawozdaniu z działalności S. M. P. Z.

Stow. Młodz. Polsk. Męskiej. (S. M. P. M.)

W dniu 31 maja b. r. odbyło się zebranie plenarne S. M. P. M. Na zebraniu obecni byli prawie wszyscy, co dowodzi dużego wyrobienia organizacyjnego. Zagajając zebranie druh prezes podziękował druhom za liczny i wzorowy udział w procesji Bożego Ciała. Korna postawa, równy marsz i ugrupowanie zjednało druhom podziw i szacunek u tych wszystkich, którzy to widzieli. Poza tem omówiono i postanowiono wziąć udział w Kongresie Eucharystycznym w Dąbrowie Górniczej.

Omówiono sprawy organizacyjne. W części referatowej druh prezes wygłosił treściwy referat pod tytułem „Rola wychowawczo-społeczna S. M. P.“ W dyskusji omówiono bardzo dokładnie w jaki sposób S. M. P. wychowuje i kształci charakter młodzieży, zwłaszcza młodzieży pozaszkolnej i do czego zobowiązany jest każdy druh, wstępując i będąc członkiem S. M. P. Z kolei druh Grzywa wygłosił humorystycznie ujęty w gwarze górnośląskiej monolog p. t. „Abstynencja“. Monolog poza stroną humorystyczną miał charakter wychowawczy. Przedstawiał dowcipnie skutki pijaństwa i środki zaradcze przeciwko temu nałogowi. Burzliwe oklaski i salwy śmiechu świadczyły o tem, że monolog spełnił należycie swe zadanie. Postanowiono na przyszłość częściej wygłaszać podobne monologi, a nawet dialogi, które poza stroną humorystyczną miałyby także charakter wychowawczy. Na zebraniu tem przyjęto pięciu nowych członków. Kilku ze zgłaszających się zostało przyjętych na próbny okres. Napływ nowych członków najlepiej świadczy o tem, że idea S. M. P. znajduje coraz większe zrozumienie wśród młodzieży. Z powodu spóźnionej pory nie omówiono programu wycieczki do Wisły. Sprawę tę odłożono do

następnego zebrania. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Myśmy przyszością narodu“.

Wiadomości ogólne.

Piękna uroczystość w więzieniu.

Rzadki to wypadek, by więzień, odsiadujący karę za dokonane przestępstwo, do którego utworowało mu drogę zapomnienie o Bogu, przystąpił w murach więziennych do Pierwszej Komunii Świętej.

Podobna podniosła uroczystość odbyła się w ub. niedzielę w więzieniu sosnowieckim.

W czasie Mszy św., odprawionej przez kapelana więziennego, ks. M. Junga — przyjęły Pierwszą Komunię Sw. dwie więźniarki. Z żywą wiarą, głębokim przejęciem się i szczerem wzruszeniem przystąpiły poraz pierwszy do Stołu Pańskiego, którego omijanie zawiodło je za kraty.

Ks. M. Jung wezwał wszystkich więźniów do jaknajczęstszego przystępowania do Komunii Świętej.

Nawrócone i za nowem życiem, w oparciu Boga, tęskniące dzweczęta — obdarzył ks. Jung pamiątkowymi książeczkami i wpisał je do Zywego Różańca.

Obecni na Mszy św. więźniowie odśpiewali w pobożnym nastroju kilka pieśni, po Mszy zaś: „Boże coś Polskę“.

Z ramienia Patronatu Więziennego obecna była na tej uroczystości p. Klimasówna, sekretarka Sądu Okręgowego. Na Mszę św. przybyła cała straż więzienna z p. naczelnikiem.

Rozrzewniający i podniosły nastroj udzielił się i zatwardziałym, zda się, przestępcom. Z twarzy ich można było odczytać, że przeniesli się myślą do czasów swej Pierwszej Komunii Świętej...

— Ach, gdyby ta Pierwsza Komunia Sw. nie była i ostatnią, nie siedziałbym dziś w więzieniu!.. — westchnął niejeden z nieszczęśliwców. I niejeden z nich powioci na drogę cnoty.

OD REDAKCJI.

Redakcja Dodatku Parafjalnego zwraca się do Sz. Abonentów „Niedzieli z Dodatkiem Parafjalnym“ by na czas wakacyjny nie przerywali prenumeraty i polecili kolporterom zostawiać pod wskazanym adresem nasze pismo. Szkodaby było przerywać ciągłość wiadomości o życiu katolickim, które czerpiemy z tego pisma. Należność najlepiej byłoby uregulować zgóry w Sekretarjacie Parafjalnym. I rzy okazji Redakcja życzy swym abonentom miłych i dla zdrowia pomyslnych wakacyj, z prośbą jednak, by o potrzebach duszy nie zapominali, gdyż w dziedzinie życia duchowego niema wakacji, niema spoczynku.